

nasza

RODNIĄ

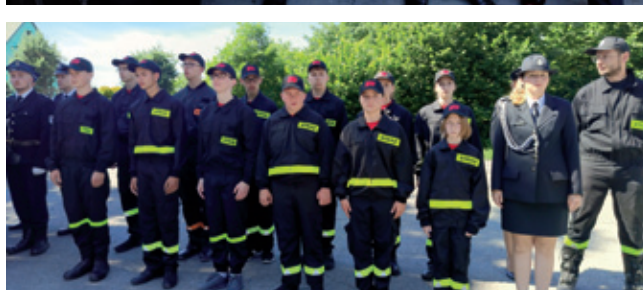
Bezpłatny biuletyn
informacyjny
Gminy Bojszowy
ISSN 1506-5782

Lipiec
2024

BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC



ZACNY JUBILEUSZ



Przystanki to nie miejsce na domowe odpady

Przystanki autobusowe to miejsca przeznaczone dla pasażerów oczekujących na środki komunikacji publicznej, a nie miejsce na składowanie śmieci.

Traktowanie przystanków jako miejsc, przy których można wyrzucić (składować) odpady wytworzone w domu, jest ogromnym problemem wielu miast i wsi. Często takie odpady są rozwlekane po okolicy przez dzikie i domowe zwierzęta. Uprzątnięcie takich śmieci wiąże się z kosztami, którymi finalnie zostają obciążeni wszyscy podatnicy (mieszkańcy).

Podobne problemy zdarzają się też w naszej gminie, szczególnie na jedynym z przystanków w Jedlinie przy ul. Skromnej oraz w Bojszowach przy ul. Pancerniaków. W tej pierwszej lokalizacji notorycznie podrzucają worki z odpadami, nawet śmieci remontowo-budowlane takie jak na zdjęciu.

Widzisz - reaguj

Wyrzucanie odpadów z gospodarstw domowych czy prowadzonej działalności gospodarczej w miejscach publicznych jest zabronione i stanowi wykroczenie uregulowane przepisami prawa. Takie działania naruszają zasady czystości i porządku, mogą powodować szkody dla środowiska oraz stwarzać niebezpieczeństwo dla innych ludzi. Zamiast podrzucać śmieci na przystanek należy je odpowiednio segregować i utylizować; można także dostarczyć do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

W celu rozwiązania problemu gmina podjęła kroki mające zwiększyć kontrolę nad tymi miejscami. W najbliższym czasie zostanie zamontowana fotopułapka monitorująca jedno ze wspomnianych miejsc. Koszt takiej kamery to 3500 zł, ale dzięki niej będzie możliwość ukarania sprawcy takich działań.

Mieszkańcu – jeżeli widzisz, że ktoś podrzuca odpady – reaguj – zgłoś do urzędu gminy lub bezpośrednio na policję. Nie bądźmy obojętni.

Pamiętajmy, że korzystanie z przystanku i koszy w sposób prawidłowy pozwala na utrzymanie porządku i czystości oraz zapobieganiu zaśmiecaniu okolicy, co wpływa na estetykę miejsca i dbałość o środowisko.



Drogi Mieszkańcu! Segreguj prawidłowo: wyrzucaj odpady kuchenne do worka brązowego z napisem BIO!

Kolejny etap badań składu morfologicznego odpadów za nami. W okresie od marca do maja sprawdzono udział bioodpadów w odpadach zmieszanych. Wyniki kształtują się następująco:

Miesiąc / rodzaj posesji	Udział bioodpadów w odpadach zmieszanych			
	Posesje z kompostownikami		Posesje bez kompostowników	
	[%]	tony	[%]	tony
Marzec	24,5	27,1	27,5	102,9
Kwiecień	20,7	23,7	33,1	128,6
Maj	18,2	24,2	19,5	148,9

Wyniki świadczą o tym, że nadal ogromna ilość odpadów kuchennych (BIO) trafia do kubłów. Mieszkańcy domów, które posiadają kompostowniki wyrzucają część odpadów kuchennych do pojemnika na odpady zmieszane. Jak przypominaliśmy w poprzednim miesięczniku: **można wystawiać worek brązowy z odpadami kuchennymi, również przy zadeklarowanej uldze.** Ulga przysługuje za zagospodarowanie odpadów zielonych, czyli trawy, liści i gałęzi we własnym kompostowniku. Sumarycznie aż 75 ton odpadów wyrzuconych do pojemnika mogłoby trafić do instalacji komunalnej, która wytwarza biogaz.

Znacznie gorzej prezentują się wyniki badań składu odpadów zmieszanych należących do posesji, które **nie posiadają kompostowników**. Ponad 100 ton bioodpadów miesięcznie trafia do pojemników na terenie naszej Gminy. Wśród nich występowały zarówno odpady zielone, jak i kuchenne. Przeraża fakt, że ta tendencja rośnie: w marcu było to 102,9 ton bioodpadów, w kwietniu 128,6 ton bioodpadów, a w maju 148,9 ton. W tym miejscu mamy do czynienia z **brakiem poprawnej segregacji**. Pouczamy, że w przypadku wykrycia nieprawidłowości o takich błędach na konkretnej posesji, Wójt w drodze decyzji określa opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w karnej wysokości podwójnej stawki za osobę, tj. 66 zł.

Podsumowując:

DROGI MIESZKAŃCU! Przypominamy, że zgodnie z Regulaminem utrzymania porządku i czystości w gminie obowiązuje segregacja na pięć frakcji: **papier, tworzywa sztuczne wraz z metalami i opakowaniami wielomateriałowymi, szkło, popiół, odpady kuchenne (BIO) oraz odpady zielone (trawa, liście, gałęzie).** Do worka BIO nie wrzucamy jedynie kości zwierząt i surowego mięsa – resztę bioodpadów należy umieścić w worku brązowym. Odpady zmieszane to odpady pozostałe, które nie nadają się do recyklingu (wszystkie przedmioty higieny osobistej, zatuszczony papier kuchenny, stłuczone szkło, stłuczona ceramika, puste pojemniki po areozolach, zużyte szmatki i gąbeczki do czyszczenia, niedopałki papierosów, worki od odkurzacza, piasek, żwirek po zwierzętach, odchody zwierzęce, wspomniane kości i surowe mięso).

Temat segregacji jest gorący, ponieważ w przyszłym roku Gmina jest zobowiązana spełnić 45% poziomu recyklingu. Za każdy 1% brakujący do spełnienia tego poziomu (poziom osiągnięty w 2023 roku to nieco ponad poziom wymagany - 36%) gminie grozi kara w wysokości około 12 tysięcy złotych! W odpadach zmieszanych drzemie ogromny potencjał w postaci właśnie bioodpadów, które powinny trafić do worków, a nie szarych pojemników.



- 08.06. oszustwo internetowe ze skutkiem w Bojszowach - nieznanego sprawcę doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 300 zł.
- 21.06. Bojszowy Nowe, ul. Ruchu Oporu - Policjanci KPP w Bieruniu ujęli 65-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko-lędzki), który kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, I badanie 1,12 mg/l.
- 25.06. Bojszowy Nowe, ul. Ruchu Oporu - Policjanci KPP w Bieruniu ujęli 46-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko-lędzki), który kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie po użyciu alkoholu, I badanie 0,23 mg/l.

110 – lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu

Zacny Jubileusz

Spoleczność Międzyrzecza, a zwłaszcza ta, która związana jest z działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej ma spore powody do dumy. To za sprawą jubileuszu, który jednostka obchodzi w tym roku. Na oficjalne strażackie świętowanie przyszła pora 15 czerwca.

1914 rok – to wtedy kroniki wspominają, że do gaszenia pożarów na terenie Międzyrzecza używano ręcznej pompy, która wraz z innym sprzętem gaśniczym była przechowywana w budynku przy ul. Wiejskiej (obecnie ul. Międzyrzeczna). Ten rok i wiele innych dat zostało przypomnianych przez Prezesa OSP Karola Labego, który zgromadzonym na placu przed budynkiem remizy strażakom, gościom oraz mieszkańcom odczytał rys historyczny jednostki. Na pomoc ochotników z Międzyrzecza można było liczyć podczas zwalczania skutków powodzi w 1997, a także 2010 roku. Wsparcie międzyrzeczkich strażaków otrzymali także drhowie z Ukrainy, po inwazji Rosji na ich kraj. Na zaangażowanie druhów z Międzyrzecza można liczyć także podczas imprez szkolnych, lokalnych, a także religijnych.

Świętowanie jubileuszu rozpoczęto od mszy dziękczynnej w kościele parafialnym w Międzyrzeczu, którą poprowadził proboszcz ks. Andrzej Stąbkowski. Prócz strażaków i ich rodzin, uczestniczyli w niej zaproszeni goście oraz poczty sztandarowe z jednostek OSP gminy, powiatu bieruńsko – lędzińskiego oraz gminy Miedzna. Po mszy, w rytm taktów wybijanych przez Bieruńskich Werblistów, przemaszerowano pod budynek remizy przy ul. Żubrów.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu liczy obecnie 40 członków czynnych, w tym 24 uprawnionych do udziału w działaniach ratowniczych, 4 członków honorowych i 17 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Tak spora liczebność MDP to prawdziwy potencjał, na który zwracali w gratulacjach zaproszeni goście, wśród których nie zabrakło Komendanta Miejskiego PSP Tychy bryg. Wojciecha Rapki. Życzenia skierował także Bernard Bednorz (Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP), poseł na Sejm RP Michał Wójcik, Andrzej Baron – Członek Zarządu Powiatu, a w imieniu całej gminnej społeczności Wójt Adam Duczmal. W wydarzeniu wzięli udział zasłużeni dla działalności jednostki dh Walter Lotawiec oraz dh Antoni Kumor. Tak zacny jubileusz to okazja, by nagrodzić i uhonorować najbardziej zasłużonych członków. Odznaki „Strażak Wzorowy” zawisnęły w klapie munduru dhy Weroniki Wawrzyczek i dha Dominika Dedy. Odznaki „Za Wyługę Lat” otrzymali: dh Dominik Deda (10 lat), dh Jan Kędzior, dh Krzysztof Lisek i dh Grzegorz Sitko (25 lat), dh Szymon Boryczka (30 lat) oraz dh Bronisław Czuwaj (45 lat).

Po części oficjalnej, świętowanie przeniosło się na obiekt KS „Polonii” Międzyrzecze, gdzie nie zabrakło atrakcji. Najmłodszy pod okiem animatorek doskonale bawili się pod sceną, podobnie jak ci nieco starsi, którzy poruszali się w rytm piosenek z całego świata do późnego wieczora :)

Więcej zdjęć z tego wydarzenia znajdziecie na profilu FB Gminy Bojszowy oraz OSP Międzyrzecze.

Druhny i drhowie jednostki OSP Międzyrzecze dziękują wszystkim obecnym na jubileuszu 110 lecia za wspólne świętowanie tego ważnego dla naszej miejscowości dnia.



fot. U. Pomietto



Bieg od Jana do Jana z Dawidem Tomalą Kolejna „piątka” zaliczona

Pomimo kiepskiej aury, 16 czerwca na starcie wraz z Dawidem Tomalą stawilo się 75 osób. Powód był oczywisty – przyszli se polotać, położyć i potrucztać, bo nie chodzilo o to, by być jak najszybciej na mecie, tylko o to, by spędzić aktywne popołudnie z Mistrzem Olimpijskim z Tokio.

Dystans do pokonania to 5 km – zaczynał się i kończył pod kościołem św. Jana Chrzciciela, trasa wiodła ulicami Bojszów, a także polnymi drogami i leśnymi ścieżkami, więc rodzaj podłoża był rozmaity. O dziwo, uczestnicy nie narzekali na padający deszcz – podobnie jak Dawid Tomala, dla którego taka pogoda jest idealna na aktywność fizyczną, bo następuje naturalne schładzanie organizmu. Mimo że nie był to wyścig, to warto zaznaczyć, że na mecie jako pierwszy pojawił się Adam Malina, a z kobiet Hanna Biedrawa. Na każdego z uczestników czekał medal – nie lada gratka, bo z autografem Dawida Tomali. Mistrz Olimpijski też otrzymał medal od Wójta Adama Duczmala, ale nie tylko to. Do naszego lekkoatlety powędrowała koszulka z dedykacjami od wszystkich uczestników oraz kibiców. Jakie życzenia prócz oczywistego „Powodzenia” skierowano do Dawida? „Ino do przodu!”, „Idź po złoto!”, „Chwalisz trzymają kciuki!”, „Dużo sił!”, „Just do it!”. Niech ta „koszulka szczęścia” odpowiednio motywuje i dopinguje do działania na zbliżających się Igrzyskach w Paryżu! Niezależnie od olimpijskiego wyniku MY i tak maMY już swojego MISTRZA DAWIDA!

Gratulujemy WSZYSTKIM uczestnikom – zapraszaMY za rok, bo polotać w tak doborowym towarzystwie idzie ino u nos.

Dziękujemy ochotnikom z jednostek OSP Bojszowy i OSP Bojszowy Nowe za zabezpieczenie trasy biegu.



foto: U. Pomietto



Fot. A. Kuźnik

III Festiwal Smaków

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Kapuśniok czy kwaśnica? Co lepsze? Przekonali się o tym uczestnicy Festiwalu Smaków organizowanego przez Stowarzyszenie DOBRO BEZ GRANIC. To nie jedynie rarytasy, które można było skosztować.

8 czerwca 2024 roku na boisku przy OSP Świerczyniec odbył się już trzeci Festiwal Smaków, podczas którego można było skosztować dań z Górnego Śląska i Śląska Beskidzkiego. Na stołach królowały m.in.: kapuśniok przygotowany przez Wyndzok z Bierunia, żebrocza wiślana i wodzionka przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Bojszowskie Babówki”, ogórkowa i szatki przygotowane przez Małgorzatę Zagórką, serki górskie w różnych smakach oraz różnego rodzaju zisty i kołoczki przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Świerczyńcu. Uczestnicy wydarzenia mogli oglądać występy dzieci z zespołu „Ziemia Bieruńska” oraz dzieci z Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu. Na zakończenie części artystycznej swoim występem zachwycała Kapela WISŁA. Wszyscy zainteresowani mogli zobaczyć sprzęt i wozy strażackie na samochodach OSP Świerczyniec oraz OSP Bieruń Stary. W tak upalny dzień strażacy szybkim natarciem dodawali chwilowego orzeźwienia. Ponadto w strefie dziecka dzieciaki mogły tworzyć swoje dzieła z owoców oraz malować szlajfki, które są nierozłącznym elementem śląskiego stroju - to dzięki Gminnej Bibliotece w Bojszowach oraz Centrum Usług Społecznych w Bojszowach. Stowarzyszenie DOBRO BEZ GRANIC dziękuje sponsorom, darczyńcom, współorganizatorom i osobom, które włączyły się w pomoc przy organizacji Festiwalu Smaków.

Zdjęcia z wydarzenia można obejrzeć na profilu Facebookowym Stowarzyszenia DOBRO BEZ GRANIC.

(dn)



foto: U. Pomietto



Fot. Ł. Dyguś

Sesja z absolutorium Bez dyskusji

Wójt Adam Duczmal otrzymał pierwsze w tej kadencji absolutorium. Stało się to na sesji 25 czerwca. To jedna z ważniejszych sesji w roku kalendarzowym. To właśnie na niej omówiony został Raport o stanie gminy za 2023 rok oraz przedstawiono sprawozdanie z wykonania budżetu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Wójt w terminie do końca maja każdego roku przedkłada Radzie Gminy raport o stanie gminy za poprzedni rok. Podlega on obowiązkowi publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej. Raport obejmuje podsumowanie działalności, w szczególności w zakresie realizacji programów, polityk, strategii, a także uchwał rady. Dane przedstawiają informacje finansowe, w tym dotyczące: mienia komunalnego, gospodarki komunalnej, pomocy społecznej, oświaty, zdrowia, kultury i sportu. Po omówieniu raportu przychodzi czas na kolejny punkt programu sesji – Debatę nad raportem. W tym roku żaden z mieszkańców gminy nie wziął udziału w tej części sesji. Radni obecni na sesji również nie mieli żadnych pytań w tym zakresie. Wójt przeszedł do omówienia sprawozdania finansowego za rok 2023. Wysokość poniesionych wydatków wyniosła 43.991.802,40 zł (bieżące), 6.511.541,80 zł (majątkowe). Najwięcej środków finansowych, podobnie jak w poprzednich latach, przeznaczono na oświatę 20.552.172,95 zł (37,3% wydatków bieżących) oraz pomoc społeczną 7.300.145,40 zł (36,7%). W przypadku wydatków majątkowych zdecydowanie najwięcej, bo aż 73,10%, pochłonęła gospodarka mieszkaniowa – 4.759.880,30 zł. Są to wydatki związane z budową nowej remi-

zy strażackiej w Świerczyńcu oraz przebudową budynku komunalnego przy ul. Ruchu Oporu 100 w Bojszowach Nowych pod działalność Centrum Usług Społecznych. W przypadku dochodów własnych największą wpływów do budżetu odnotowano z tytułu udziału w PIT i CIT, tj. 9.632.249,00 zł (45,99%). Prawie ¼ dochodów 2023 roku stanowiły wpływy z podatków lokalnych – 5.998.175,60 zł, a prawie 17% (3.536.824,00 zł) wpływy z opłat, z czego większość to opłaty za gospodarkę odpadami.

Z roku na rok maleje zadłużenie w przeliczeniu na 1 mieszkańca – w roku 2023 wyniosło 524 zł, dla porównania w 2018 roku wynosiło 1.335,00 zł.

Zarówno raport, jak i sprawozdanie dostępne są w BIP Gminy Bojszowy. Sprawozdanie z wykonania budżetu 2023 roku otrzymało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, z którą zostali zaznajomieni radni RG Bojszowy.

W głosowaniu nad wotum zaufania oraz w sprawie udzielenia absolutorium wzięło udział 14 radnych – takie też poparcie głosów „za” w obu głosowaniach uzyskał Wójt Adam Duczmal.

Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Kotas wręczył mu sadzonkę hortensji, która tradycyjnie zostanie posadzona przed budynkiem Urzędu Gminy. Przewodniczący złożył Wójtowi gratulacje. Podkreślił, że „taki wynik głosowania to pozytywna ocena działalności Wójta, pracowników urzędu oraz wszystkich jednostek organizacyjnych gminy w poprzednim roku”. Życzył Wójtowi, by gmina rozkwitała, podobnie jak przekazana hortensja.

Przypominamy, że istnieje możliwość odtworzenia Sesji Rady Gminy Bojszowy – na stronie internetowej gminy, zakładka E-SESJA, dostępne archiwalne nagrania wszystkich sesji z kadencji 2018 – 2023 i obecnej.



foto: U. Pomietto



Upływa termin

Przypominamy, że do dnia 31 lipca 2024 r. można składać wnioski do projektu planu ogólnego gminy Bojszowy oraz do prognozy oddziaływania na środowisko. Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice gminy Bojszowy. Wnioski należy składać do Wójta Gminy Bojszowy na „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego” zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Bojszowy lub do pobrania w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bojszowy w zakładce: prawo lokalne /planowanie przestrzenne/ plan ogólny.



Zaplecze kuchenne w Międzyrzeczu

28 czerwca Wójt Adam Duczmal podpisał umowę z firmą INVEKO S.C. Rafał Gut Marcin Gut z siedzibą w Libiążu, która zajmie się zadaniem pn. „Przebudowa budynku Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu w zakresie zaplecza kuchennego”. Przewidziane do realizacji zadania to m.in.: demontaż starej i montaż nowej stolarki okiennej i drzwiowej, rozbiórka istniejących i wykonanie nowoprojektowanych ścian, wykonanie instalacji wewnętrznych (c.o., wod.-kan., elektrycznej), wyrównanie posadzek, wykonanie prac wykończeniowych wewnątrz budynku wraz z wyposażeniem, wymiana fragmentów izolacji ścian zewnętrznych. Inwestycja będzie zrealizowana z dotacji celowej z budżetu Górnśląsko-Zagłębiowskiej Metropolii w ramach Funduszu Odporności w 2024 roku. Wartość zadania wynosi 235 993,67 zł i stanowi 100% dotacji.



fol. U. Pomietto

Zasłużony uhonorowany

Roman Horst na Sesji Rady Gminy Bojszowy 26 marca 2024 roku otrzymał tytuł „Zasłużonego dla Gminy Bojszowy”. Zgodnie z zapisami uchwały wyrazem uznania jest wręczenie Aktu Nadania Tytułu oraz pamiątkowego medalu. Ceremonii tej dokonano po sesji absolutoryjnej, która odbyła się 25 czerwca. Z przyczyn osobistych Zasłużony nie mógł uczestniczyć w sesji, dlatego do jego rodzinnego domu udali się Wójt Adam Duczmal oraz Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Kotas. Towarzyszył im także Marek Kumor, który pełnił funkcję Przewodniczącego RG w ubiegłej kadencji, w czasie której została podjęta uchwała o uznaniu zasług Romana Horsta dla Gminy i jej mieszkańców.

Urzędowa delegacja przekazała Akt, wręczyła medal oraz przekazała gratulacje i wyrazy uznania za dotychczasową działalność na rzecz mieszkańców Jedliny, a także całej społeczności gminy. Oczywiście złożone zostały także życzenia zdrowia i dalszej owocnej pracy i współpracy dla dobra kolejnych pokoleń.

Filmik z wręczenia odznaczenia dostępny jest na profilu FB Gminy Bojszowy.



fol. U. Pomietto

Poloni" A" z „A” wanssem



fol. K. Pomietto

Sezon 2023/2024 na boiskach piłki nożnej dobiegł końca. KS „Polonia” Międzyrzecze może się cieszyć z awansu do Klasy A Podokręgu Tychy. To właśnie tam w kolejnym sezonie będzie walczyć o punkty z takimi drużynami jak: GTS Bojszowy, „Sokół” Wola, „Stal” Chełm Śląski (która również awansowała w tym sezonie do klasy A), czy „Znicz” Jankowice. Zapowiadają się bardzo emocjonujące spotkania, bo praktycznie każdy mecz będzie derbowy. „Polonia” wywalczyła sobie awans po wygranym meczu z MKS Łędziny, który został rozegrany 29 czerwca. Zawodnikom „Polonii” gratulujeMY! A wszystkim piłkarzom życzymy udanego wypoczynku i pełnej regeneracji sił przed rundą jesienną! Do zobaczenia na boisku!

Na półmetku spotkań z seniorami

Koło Gospodyń Wiejskich w Bojszowach „Bojszowskie Babówki” już po raz trzeci zorganizowało spotkanie w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil” fundacji Biedronka. Tym razem była to potańcówka, na której grał dla nas DJ Irek. Dzięki uprzejmości myśliwych z Koła Myśliwskiego Przepiórka, spotkanie odbyło się w Domku Myśliwskim. Naszym seniorom zaserwowaliśmy słodkości, deskę serów i wędlin, krokiet z barszczem i inne smakoły-

ki, wszystko przygotowane przez członkinie naszego koła. Były wspólne tańce i rozmowy, a zabawa była tak świetna, że nikomu nie chciało się wracać do domu!

Jesteśmy na półmetku naszych spotkań z seniorami. Teraz czas na wakacyjną przerwę, a na kolejne spotkanie zaprosimy seniorów już we wrześniu. Nie możemy się doczekać!



foto: KGW Bojszowskie Babówki

**studio
FOTO**

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW W 10 MINUT
KSERO I WYDRUKI ZDJĘĆ
REKONSTRUKCJA STARYCH FOTOGRAFII
PORCELANA NAGROBKOWA

ul. Krakowska 18, Bieruń Stary

tpstudiofotografii.pl | Sprawdź nasze opinie w google i przyjdź po najlepsze zdjęcia - nie tylko do dokumentu

Stypendia dla kandydatów na żołnierzy zawodowych – może dla Ciebie?

To już kolejny rok, kiedy osoby studiujące na uczelniach cywilnych mogą starać się o przyznanie stypendium dla kandydatów na żołnierzy zawodowych. Program stypendiów adresowany jest do osób zainteresowanych powołaniem do zawodowej służby wojskowej, którzy rozpoczną w danym roku akademickim naukę na jednolitych studiach magisterskich lub studiach pierwszego stopnia oraz bezpośrednio po ich ukończeniu będą kontynuować kształcenie na tym kierunku w ramach studiów drugiego stopnia i po ich ukończeniu w czasie zgodnym z programem studiów uzyskają tytuł magistra, magistra inżyniera albo równorzędny.

Stypendium, które mogą otrzymać kandydaci na żołnierzy zawodowych wynosi 50 % kwoty uposażenia zasadniczego żołnierza odbywającego dobrowolną zasadniczą służbę wojskową obowiązującego w dniu zawarcia umowy – obecnie uposażenie takiego żołnierza to 6000 zł.

Tak więc, przez całe 5 lat studiów studenci co miesiąc będą otrzymywać stypendium w wysokości trzech tysięcy złotych, ale w zamian za to muszą przejść kilkuetapowe przeszkolenie wojskowe, a po ukończeniu studiów pełnić zawodową służbę wojskową przez co najmniej pięć lat.

Aby otrzymać stypendium należy złożyć wniosek o jego przyznanie do dnia 31 sierpnia 2024 r.

Należy się spieszyć, gdyż limit stypendiów dla studentów - kandydatów na żołnierzy zawodowych rozpoczynających studia w roku akademickim 2024/2025 określono na poziomie 100 osób z podziałem na różne kierunki studiów, które zapewniają nabycie kwalifikacji przydatnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a podział miejsc wygląda następująco: elektronika – 8, elektrotechnika – 8, telekomunikacja – 8, automatyka – 8, robotyka – 5, mechatronika – 8, energetyka – 2, lekarsko-dentystyczny – 3, weterynaria – 2, farmacja – 3, ratownictwo medyczne – 5, analityka medyczna – 3, biochemia – 1, teleinformatyka – 4, optoelektronika – 4, biologia – 1, cybernetyka – 2, geodezja – 5, kartografia i geoinformatyka – 5, eksploatacja infrastruktury komunikacyjnej – 4, inżynieria geoprzestrzenna – 5, nawigacja – 2, chemia – 4.

Wniosek należy złożyć do Szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji za pośrednictwem dowolnego Wojskowego Centrum Rekrutacji wraz z dodatkowymi dokumentami tj.: zaświadczeniem wydanym przez rektora albo osobę przez niego upoważnioną o przyjęciu kandydata na studia w uczelni wyższej, które powinno zawierać określenie uczelni wyższej, kierunek studiów, termin (rok) rozpoczęcia i zakończenia wynikający z programu studiów, rodzaj studiów oraz tytuł uzyskiwany po ich ukończeniu, wnioskiem o powołanie do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej na czas szkolenia podstawowego (w trakcie studiów), wnioskiem o powołanie do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej na czas kształcenia w ramach kursu oficerskiego (po ukończeniu studiów) oraz wnioskiem o powołanie do zawodowej służby wojskowej (po zdaniu egzaminu oficerskiego).

Więcej informacji można uzyskać w Wojskowym Centrum Rekrutacji w Tychach, ul. Cyganerii 51 lub pod nr telefonu 261 124 781.

Jeśli zastanawiasz się nad wyborem swojej drogi zawodowej wejdź na stronę www.zostanzolnierzem.pl, zarejestruj się i zrób swój pierwszy krok do służby w Wojsku Polskim.

Aby być na bieżąco z ofertą Wojska Polskiego zachęcamy do śledzenia profilu Wojskowego Centrum Rekrutacji w Tychach na Facebooku oraz odwiedzenia strony wcrtychy.wp.mil.pl



mjr Dawid Nowak
Szef Wydziału Rekrutacji i Promocji
Wojskowego Centrum Rekrutacji w Tychach

ZOSTAŃ ŻOŁNIERZEM ZAWODOWYM

PROGRAM STYPENDIÓW

ADRESOWANY DO PRZYSZŁYCH STUDENTÓW:

- ♦ jednolitych studiów magisterskich;
- ♦ studiów pierwszego stopnia (i bezpośrednio po nich drugiego stopnia na tym samym kierunku);
- ♦ uczelni cywilnych;
- ♦ kierunku wskazanego corocznie przez Departament Kadr MON.

Kandydat powinien złożyć wniosek w dowolnie wybranym Wojskowym Centrum Rekrutacji.

DO WNIOSKU DOŁĄCZA SIĘ:

- ✓ zaświadczenie o przyjęciu kandydata na studia w uczelni, które powinno zawierać określenie uczelni wyższej, kierunek studiów, termin (rok) rozpoczęcia i zakończenia wynikający z programu studiów, rodzaj studiów oraz tytuł uzyskany po ich ukończeniu;
- ✓ wniosek o powołanie do DZSW przed rozpoczęciem drugiego roku nauki na czas szkolenia podstawowego;
- ✓ wniosek o powołanie po ukończeniu studiów do DZSW na czas kształcenia w ramach kursu oficerskiego;
- ✓ wniosek o powołanie do zawodowej służby wojskowej.

Patriotyzm | Wyzwanie | Pasja

Więcej informacji znajdziesz tu: 

 Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji

Pszczelarz i jego praca cz.2.

Końcówka zimy to najbardziej niewalgczyzny dla przetrwania pszczół okres. Kończą się zapasy pokarmu i pszczelarz musi odpowiednio zareagować. Również przedwczesne rozbudzenie przyrody, jak to miało miejsce w tym roku, prowadzi do pobudzenia matki pszczelej do czerwienia, a mała liczba pszczół nie jest zdolna do ogrzania większej ilości czerwiu przy spadku temperatur... W czasie zimy pszczoły uwielbiają spokój i ciszę. Jednym ze sposobów pszczelarza, by stwierdzić czy „nie spadły”, jest lekkie stuknięcie w korpus ula. Pszczoły w odpowiedzi cicho „zabręczą”. Nie należy tego nadużywać, ponieważ każda ich aktywność powoduje zjedanie pokarmu i odkładanie się produktów przemiany w ich krótkim przewodzie pokarmowym. Pszczoły wydalić je mogą tylko na zewnątrz ula „oblatując się”. Dzieje się tak, gdy świeci słońce, a temperatura na zewnątrz podnosi się powyżej 12 stopni. Zimowe obloty pszczół informują nas o sile i kondycji rodziny, przebiegu zimowli, braku pokarmu...

Wiosną, gdy przyroda budzi się do życia, pszczoły potrzebują **wody** i **pyłku**. Wodę pszczelarz dostarcza pszczołom ustawiając w pasiece **poidelko**. Jeśli nie mamy go ze spływającą wodą, wystarczy pojemnik ze żwirem, a na nim mech, najlepiej torfowiec. Pojemnik zalany wodą należy osłonić od wiatru, a nagrzana przez słońce woda chętnie jest pobierana przez pszczoły. Pierwszym poważnym źródłem wiosennego pyłku są zakwitające leszczyny i różne gatunki wierzby. W ciepłe dni pszczoły wykonują pierwsze loty zwiadowcze, orientując je o występujących pożytkach.

Przy temperaturze powyżej 15 stopni pszczelarz dokonuje przeglądu rodzin, by ocenić stan przezimowania i zapasy zimowe. Stwierdzone braki zapasów pokarmu trzeba szybko uzupełnić, by nie doprowadzić do zagłodzenia rodzin. Dlatego wskazane jest, aby w każdej rodzinie było stale po 5-7 kg żelaznego zapasu, do czasu wystąpienia pierwszego obfitszego pożytku, bo inaczej rodziny nie będą się rozwijać. Ten zapas pokarmu cukrowego nie spowoduje zafaszowania miodu, gdyż pszczoły w kwietniu muszą zjeść około 7 kg zapasu, by mogły się prawidłowo rozwijać. Ule po spadłych rodzinach zabiera się z pasieczyska, omiata, a plastry wycina i przetapia. Resztki zapasów z takiego ula niszczy się, gdyż mogą być zakażone. Rodziny słabe, nie rokujące szybkiego rozwoju łączy się ze sobą.

Wraz z rozwojem rodziny, pszczelarz poszerza gniazdo dodając ramki z woszczyną (ramki po odwirowaniu miodu), a po zakwitnięciu mniszka i sadów - ramki z węzą.



Ramka z węzą

W maju, kiedy pszczoły przygotowują dostateczne zapasy pyłkowe w ulu, pszczelarze, by pozyskać pyłek, wstawiają do uli poławiacze pyłku. Zebrane obnóża codziennie suszy się do tego stopnia, by osiągnęły twardość suchego ziarna zboża. Wysuszone obnóża pyłkowe przechowuje się w zgrzanych torebkach z folii lub w hermetycznie zamkniętych stojach w lodówce, by zabezpieczyć je przed szkodnikami.

Gdy korpus, gdzie matka składa jajeczka (rodnia) jest pełny, pszczelarz dodaje drugi korpus (miodnię), gdzie pszczoły gromadzić będą miód - zapasy na zimę. Miodnia i rodnia oddzielone są kratą odgradową, w której wielkość oczek nie pozwala przejść matce pszczelej do górnego korpusu, do miodni. Odpowiednie gospodarowanie zaczerwionymi plastrami z rodni, woszczyną i ramkami z węzą pomaga szybszemu rozwojowi rodziny. Stare plastry, na których rodzina zimowała, pszczelarz przenosi do miodni, by po odebraniu i odwirowaniu miodu przeznaczyć je do przetopienia. W ten sposób odmładzamy gniazdo, eliminując stare ramki z ewentualnymi patogenami z ula. Gniazda powiększamy przez dodanie ramek z węzą. Koniecznie należy do każdego ula dać **ramkę pracy**. Może to być sama beleczka, pusta ramka lub ramka z beleczką pośrodku. W niej pszczoły prowadzą budowę trutową, tj. komórki przeznaczone na wychów trutni i nie przerabiają plastrów pszczelich. Podzielona na połowę ramka pracy pozwala na wycięcie i usunięcie z ula w pełni zaczerwioną część ramki pracy. Czerw trutowy upodobała sobie warroza. Wycinając zasklepienie komórki z czerwem trutowym pozbywamy się części tego niebezpiecznego pasożyta. Tempo i sposób odbudowy ramki pracy przez pszczoły informuje pszczelarza o **nastroju rojowym**, a wycinanie z ramek czerwiu pozwala również na jego osła-



Ramka pracy

bienie. Fot.2. przedstawia ramkę pracy, w której górna część jest do wycięcia, a dolną pszczoły zaczęły odbudowywać.

Pszczoły do ula przynoszą **nakrop** - zebrany przez nie nektar lub spadź. Składowany jest w komórkach plastra. Pszczoły ciągle go przenoszą z miejsca na miejsce, odparowując wodę (fot.3.), a kiedy miód jest już gotowy - pokrywają komórki tzw. zasklepem. **Zasklep** to cienka warstwa wosku, która jest oznaką tego, że miód odpowiednio odparował (poniżej 18% wody) i jest gotowy do zebrania, chroni go również przed wilgocią, zepsuciem i zanieczyszczeniami.



Odparowywanie nakropu

Na przełomie maja i czerwca w silnych rodzinach jest do odbioru pierwszy wiosenny miód. Odbieramy miód dojrzały, to znaczy z plastrów całkowicie zasklepionych, a przynajmniej zasklepionych na 2/3 ramki. Miodobranie robimy w dni słoneczne, ciepłe, o małym pożytku, by nie było w plastrach świeżego nakropu. Przed burzą pszczelarz unika miodobrania, ponieważ pszczoły są bardzo pobudzone, a strażniczki agresywne...

Odebrane ramki z miodem pszczelarz musi w pracowni odsklepić (usunąć zasklep) specjalnym widelcem, a następnie umieścić w miodarce do odwirowania. Odwirowany miód przechodzi przez sita do pojemnika, skąd po odstaniu konfekcjonowany jest do odpowiednich stoików. Pszczoły w ciągu sezonu zjadają około 90 kg wyprodukowanego przez siebie miodu. To co my im zabieramy jest tylko ułamkiem ich zapasów, które po ostatnim miodobranu natychmiast są uzupełniane przez podanie pszczołom syropu cukrowego.

Marek Piekorz

Giganci programowania

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. J. Kassolika w Międzyrzeczu wzięli udział w II edycji ogólnopolskiego konkursu informatycznego „Giganci programowania” w dwóch kategoriach wiekowych: dla dzieci młodszych 7-9 lat oraz dla dzieci 10-12 lat. To nie tylko największy konkurs informatyczny w Polsce, ale również niezwykła szansa dla uczniów na wykazanie się swoimi technologicznymi umiejętnościami i wygranie nagród takich jak konsola Xbox, smartfony, tablety i wiele innych. Pierwszy etap trwał od 6 do 26 maja. To czas, kiedy młodzi pasjonaci programowania mogli rozwiązywać udostępniony quiz. Paulina Kasperczyk, Maksymilian Pieczka i Magdalena Maj z klasy 4 oraz Mateusz Maj z klasy 2 uzyskali certyfikat i przeszli do drugiego etapu konkursu. Serdeczne



foto: SP Międzyrzecze

gratulacje dla finalistów pierwszego etapu „Gigantów programowania”!

jk, azk

Zwycięzcy Konkursu Regionalnego!

5 czerwca 2024 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Imielinie odbył się II Powiatowy Konkurs Regionalny „Śląsk noszę w sercu”. Reprezentanci Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu- Magdalena Koniecko i Dawid Liszka pokonali pozostałe dwuosobowe drużyny i zajęli I miejsce. Uczestnicy konkursu musieli wykazać się bardzo szczegółową znajomością treści książki Kazimierza Szymeczko „Gołąbek niepokoju”. Zadania konkursowe były w formie testu, gier, puzzli i koła fortuny. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań uczniów historią i kulturą Śląska oraz pielęgnowanie tradycji regionu.

Zwycięzcom konkursu serdecznie gratulujemy!

Magdalena Turek



foto: GSP Świerczyńiec

W mieście Mikołaja Kopernika

Uczniowie klas 4-8 ze Szkoły Podstawowej im. J. Kassolika w Międzyrzeczu pojechali 10 czerwca br. na dwudniową wycieczkę do Torunia.

Pierwszego dnia zwiedzili Fort IV Twier-

dzy Toruń, odwiedzili planetarium, gdzie wzięli udział w zajęciach „Baza MARS#17”. To interaktywna przestrzeń zaaranżowana w formie bazy kosmicznej, gdzie uczniowie - niczym członkowie załogi - mieli do wykonania określone czynności, niezbędne do tego, by przeżyć poza Ziemią i wykonać powierzone im zadania. Piękna pogoda sprzyjała także spacerom, m.in. na najpyszniejsze lody w mieście, po pamiątki i – przede wszystkim – po pierniki. A wieczorem w hotelowych pokojach było wspólne oglądanie meczu piłki nożnej: Polska – Turcja.

Drugi dzień przeznaczony był na zwiedzanie Starego Miasta z przewodnikiem. Młodzież odwiedziła również Dom Mikołaja Kopernika – miejsce urodzin astronoma, a także wzięła udział w nie-

zwykle ciekawych, okraszonych ogromną dawką smakowitych zapachów i dobrego humoru warsztatach pierniarskich w Żywym Muzeum Piernika. Do domu uczniowie wracali ze śpiewem na ustach. Wszyscy zgodnie okrzyknęli, że na wycieczce było wspaniale!

azk



foto: SP Międzyrzecze

Wycieczka do „Narnii”

Uczniowie klas szóstych GSP w Świerczyńcu mieli możliwość zwiedzić Adrspaskie Skalne Miasto w Czechach - fantastyczny kamienny labirynt wyrzeźbiony siłami natury. Zwiedzając liczne trasy turystyczne o różnej długości, można było podziwiać wspaniałe ostańce o niezwykłych kształtach. Po przekroczeniu bram Adrspaskich Skał oczom zwiedzających ukazało się przepiękne jezioro będące pozostałością dawnej kopalni piasku. Charakterystycznym punktem Skalnego Miasta jest Gotycka Brama, która została wybudowana w 1839 r. Przechodząc pod porośniętą mchami Bramą, uczniowie mogli poczuć się jak bohaterowie filmu „Opowieści z Narnii”, gdyż właśnie Skalne Miasto posłużyło filmowcom z Hollywood za plan filmowy podczas ekranizacji tej powieści.

as



fol. GSP Świerczyńiec

To był dobry rok!

Za nami przedszkolakami wiele wspaniałych przygód z wieloma atrakcjami. W maju uczciliśmy Święto Konstytucji 3 maja, Dzień Strażaka, Dzień Bibliotekarza, Dzień Pielęgniarki, Dzień Niezapominajki, Dzień Pszczół. Ciekawymi formami pracy z naszymi wychowankami utrwaliśmy różne barwy poprzez „Kolorowe dni w przedszkolu”. Braliśmy czynny udział w wycieczkach, spacerach, które umożliwiły przedszkolakom rozwijanie umiejętności społecznych. Dzieci uczyły się i utrwalały normy, wzorce zachowań, jak również zasady zachowania się w miejscach publicznych. Wzięliśmy udział w Pikniku Zielonościowym oraz Pikniku Rodzinnym, gdzie swoje talenty zaprezentowali podopieczni wszystkich grup przedszkolnych z Gminnego Przedszkola w Bojszowach. Nasze przedszkolaki to również „sportowcy pierwszej klasy”. Podczas majowej Powiatowej Olimpiady Sportowej nie zabrakło



fol. Gminne Przedszkole w Bojszowach



świetnej zabawy oraz zdrowej rywalizacji. Śmiało możemy powiedzieć - to był dobry rok. Dziękujemy Wszystkim rodzicom za zaangażowanie się w życie naszego przedszkola.

(bll)

Nasz finalista

Hubert Biolik, uczeń klasy piątej w SP Bojszowy, zdobył tytuł finalisty w XXIX Ogólnopolskim Konkursie Historycznym im. Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1768-1864. Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Za naszą i waszą wolność” zorganizowanego przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej.

Konkurs składający się z etapu szkolnego, wojewódzkiego i ponadwojewódzkiego dotyczył zagadnień wykraczających poza podstawę programową, m.in.: broni i barwy, architektury obronnej, topografii

wojskowej, literatury, malarstwa historycznego.

Lubię historię. Choć na lekcjach omawiamy teraz inne epoki, zachęcony przez mojego nauczyciela Tadeusza Mrzyka, chciałem więcej dowiedzieć się o tym okresie – mówi Hubert – Miałem motywację oraz wsparcie w szkole i w domu. Poszczególne etapy były trudne, ale pomogło czytanie książek podsuwanych przez pana oraz rozwiązywanie z nim różnych zadań na zajęciach dodatkowych. Naszego finalistę pasjonuje okres II wojny światowej, poza tym interesuje się geografiami i religią, co łączy się także z podróżami. Ostatnio z grupą bojszowskich ministrantów zwiedzał Wiedeń.

Dyplom podpisany przez kuratora



fol. SP Bojszowy

oświaty wręczony został na uroczystym zakończeniu roku szkolnego 2023/2024. Gratulujemy Hubertowi sukcesu oraz życzymy dalszego rozwijania swoich pasji i zainteresowań.

„Ja się nie boję, ale mam przeczucie...”, czyli Maciej Siembieda w Bibliotece

6 czerwca, kolejny raz, sala bojszowskiej biblioteki wypełniła się miłośnikami książek, a dokładniej książek autorstwa Macieja Siembiedy – twórcy cyklu z Jakubem Kanią („444”, „Miejsce i imię”, „Wotum”, „Kukły”, „Kołysanka”, „Orient”), doskonałej tzw. sagi greckiej („Katharsis”, „Nemesis”) i powieści „Gambit”. Spotkanie poprowadził, znany już naszym Czytelnikom, Adam Szaja ze smaksiadzki.pl.

Pan Maciej opowiedział m.in. o swoim debiucie, powieści „444”, która została w ostatnim czasie przedrębowana i wydana w nieco zmienionym brzmieniu. Usłyszeliśmy wiele prawdziwych historii, które były inspiracją dla pisarza – wszystkie jego książki nawiązują do autentycznych wydarzeń lub/i osób, nakłaniają do poszukiwania faktów i rozliczania historii. Pomaga w tym zwłaszcza główny bohater serii powieści – były inspektor IPN, Jakub Kania. Szeroki wachlarz emocji dostarcza również rodzina Tosidowskich, a właściwie Tosidosów – uciekinierów z powojennej Grecji. Serdecznie polecamy ich losy, zwłaszcza, że we wrześniu wychodzi trzeci tom sagi pt.

„Kairos” (mocno osadzony w realiach śląskich).

M. Siembieda zdradził też kilka pomysłów na nowe książki, chociaż sam nie jest pewny czy powstaną, bo ciężar przywołanych wydarzeń wielki – jako Czytelnicy trzymamy kciuki, żeby jednak pomysł został zrealizowany (przynęta rzucona, książkowy haczyk został połknięty).

Na koniec spotkania, obowiązkowe mini sesje fotograficzne i autografy.

Liczymy, że to nie były ostatnie odwiedziny Macieja Siembiedy w Bojszowach. Nie ukrywamy, że znamy słodką tajemnicę Pisarza (Adama Szaję też); i to ułatwi zorganizowanie kolejnego wspólnego spotkania.

Zrealizowano w ramach projektu „Centralnie z książką”.

Dofinansowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury (w ramach programu PARTNERSTWO DLA KSIĄŻKI 2024).



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



fol. Gmina Biblioteka Publiczna w Bojszowach



Duchy przeszłości

Kiedy w styczniu tego roku widzowie zgromadzeni w sali bojszowskiej biblioteki zobaczyli pierwszy akt monodramu „Co nóm to prziszło na tym Górnym Ślōnsku”, jego autor Alojzy Lysko obiecał, że wkrótce będzie można zobaczyć cały spektakl. Słowa dotrzymał. 12 kwietnia zaprezentowany został akt drugi, a 28 czerwca w miejscu niezwykłym – kościele Narodzenia Św. Jana Chrzyciela w Bojszowach – widzowie mogli zobaczyć całość monodramu, który powstał na podstawie opowiadania z siódmego tomu „Duchów wojny”, a zyskał tytuł „Godajōm mi Helmut” (nawiązanie do „Mianujōm mie Hanka” nieprzypadkowe).

Trwa II wojna światowa. Mały chłopiec codziennie przynosi tacie pracującemu w kopalni jedzenie przygotowane przez mamę. Kopalnia jest ukazana jak żywe, potężne, nawet nieco przerażające stworzenie, niczym u Emila Zoli. Ale mimo tego – a także mimo panującej biedy i wojennej grozy – te wyprawy są jednymi z najszczęśliwszych chwil w życiu Helmuta. Wkrótce staną się tylko wspomnieniem. Nadchodzi rok 1944, a jego tata, Franciszek Martoń, który wierzył, że praca uratuje go przed frontem, w końcu dostaje wezwanie...

To rozstanie i tęsknota ukształtują dalsze losy Helmuta. Na jakiś czas figurą ojca stanie się ukochany dziadek August – opoka i ostoja w życiowej zawierusze. U niego, w cieniu gołębnika, chłopiec znajdzie spokojną przystań, kiedy drugi mąż mamy nie dorośnie do roli taty. Potem, gdy Helmut jako młody chłopak spotka dziewczynę, w której się zakocha, będzie wytrwale dążył do stworzenia takiej rodziny, jakiej sam nie miał.

Monodram ukazujący losy konkretnej postaci skupia w sobie jednocześnie doświadczenie znane wielu mieszkańcom Górnego Śląska. To poczu-

cie wykluczenia z własnej ziemi, własnego języka, świadomość „nieodpowiedniego” pochodzenia, i „miana”. Szukany ze strony nowych władz i obserwowanie karier, które w socjalistycznej rzeczywistości robili przyjezdni, zaradni i umiejący się odnaleźć, jak ojczym Helmuta.

Ciekawie i nieszablonowo została przedstawiona relacja bohatera z matką – od początkowego żalu chłopca, że mama odnalazła się w życiu bez ojca, poprzez rozpacz i odejście aż po zrozumienie wszystkich okoliczności, współczucie i podziw dorosłego już mężczyzny.

Na docenienie zasługuje pozostawienie otwartym jednego z najważniejszych wątków – odwiedzin niespodziewanego gościa. Kim był „pytok”? Dlaczego pojawił się i zniknął? Czy gdyby Helmut mógł na pytanie o ojca i jego losy uzyskać odpowiedź, byłby szczęśliwszy? Niedopowiedzenie pozwala widzom na własną interpretację.

W roli Helmuta/ Franciszka wystąpił Sławomir Rosowski – aktor bieruńskiego Teatru dla Dorosłych. Mimo trudnych warunków (m.in. przeniesienia spektaklu w ostatniej chwili w nowe miejsce) wcielił się w swego bohatera na różnych etapach życia z wielką żarliwością i zaangażowaniem, pozwalając widzom go zrozumieć. Dzięki jego pełnej prawdy kreacji mogli poczuć całą gamę żywych emocji – najpierw chłopca, potem nastolatka, później młodego mężczyzny, wreszcie dojrzałego człowieka, patrzącego na wydarzenia z perspektywy czasu, przeżytych lat i zdobytych doświadczeń.

Prosta scenografia Beaty Plewniak i Anny Figoluszki stworzyła interesujące tło wykorzystujące charakterystyczne obrazy górnośląskiej zabudowy. Monologom Helmuta wtórowała pieśń „Ej, wele dunaju czorny los”. Jej kolejne zwrotki śpiewane przez Franciszka Moskwę, który towarzyszył sobie na akordeonie, potęgowały nastrój opowieści z przeszłości.



fol. Agencja Fotograficzna BM Basia Marzec



„Godajōm mi Helmut” to historia o stracie i tęsknocie. O żalu, samotności i poczuciu odrzucenia. O dojrzywaniu, odwadze i szukaniu odpowiedzi. O sile woli i trwaniu. O miłości. Historia napisana i opowiedziana w płynącym z serca, nośnym, bogatym w znaczenia języku śląskim – o którym wciąż powiadają, że nie istnieje...

Małgorzata Jęczmyk-Głodkowska

Kiedy słońce nam szkodzi?

Kiedy nadchodzi długo wyczekiwane lato, oczywiście jest, że chcemy wykorzystać każdy promień słońca jak najlepiej. Nie zawsze jednak kończy się to dobrze. W jaki sposób zatem słońce może nam szkodzić?

Zapewne są wśród nas zarówno miłośnicy długiego wylegiwania się na słońcu, jak i zdecydowani zwolennicy odpoczynania w cieniu. I choć wszyscy dobrze wiemy, że ekspozycja na promienie słoneczne powoduje, że skóra szybciej się starzeje, to jednak wizja pięknie opalonego ciała czasem bywa silniejsza. Warto mieć też na uwadze, że badania naukowe wskazują na korelację pomiędzy ryzykiem wystąpienia nowotworów skóry a ilością epizodów oparzeń skórnych, które miały miejsce w różnym wieku w ciągu całego życia.

Ochrona przeciwśloneczna, czyli lepiej zapobiegać niż leczyć

Ochronę przeciwśloneczną gwarantują nam kosmetyki z filtrami. Warto o nich wiedzieć coś więcej niż tylko to, że im wyższa wartość SPF, tym większa ochrona przeciwśloneczna. Czym w ogóle jest to tajemnicze SPF? SPF, czyli Sun Protection Factor, to międzynarodowy symbol, który oznacza stopień ochrony skóry przed promieniowaniem UVB. Przyjmuje się, że rumień zaczyna występować po 20 minutach wystawienia niezabezpieczonej skóry na promieniowanie słoneczne (oczywiście wartość ta jest osobniczo zmienna), a w przypadku zastosowania ochrony przeciwślonecznej mnożymy ten czas przez wartość SPF. Czyli stosując krem z SPF 30 mamy 10-godzinną ochronę (30x20min) przed oparzeniem związanym z nadmierną ekspozycją na promienie słoneczne. Inaczej mówiąc, zastosowanie kremu z SPF 30 wydłuża czas bezpiecznej ekspozycji na słońce 30 razy. Niestety aktywność w ciągu dnia, nadmierna potliwość czy też kąpiele sprawiają, że krem ściera się ze skóry. Nie wystarczy zatem posmarować się cieniutko raz przed całonocnym wyjściem na plażę. Stąd też zalecenia, aby aplikować kosmetyk z SPF kilkakrotnie w ciągu dnia. Ponadto badania skuteczności ochrony przeciwślonecznej prowadzone są przy aplikacji określonej ilości kosmetyku, z kolei inne badania wskazują, że najczęściej stosujemy mniejsze porcje. Warto też wiedzieć, że aplikacja połowy z zalecanej ilości kremu z filtrem spowoduje o połowę krótszą ochronę przeciwśloneczną – wtedy z naszych 10 godzin robi się 5 przyjmując, że kosmetyk przez ten czas utrzyma się na skórze w nienaruszonym stanie, co raczej jest niemożliwe.

Ciekawą opcją są również dość popularne od niedawna ubrania z filtrem UV. Jest to wygodna opcja szczególnie dla małych plażowiczów – nie trzeba wtedy pamiętać o częstej aplikacji kremu, a skuteczna ochrona przeciwśloneczna jest zapewniona przez cały czas.

Czy wiesz, że...

Badania kliniczne nie potwierdziły, że stosowanie kremu z filtrem hamuje naturalne wytwarzanie witaminy D3, dlatego nie należy unikać ochrony przeciwślonecznej w celu zwiększenia skórnej syntezy witaminy D3.

Alergia na słońce

Uczulenie na słońce albo alergia na słońce to potoczna nazwa zmian skórnych, które pojawiają się u niektórych osób po narażeniu na promieniowanie słoneczne. W rzeczywistości to nie „alergia na słońce”, ale reakcja układu odpornościowego na światło słoneczne, która powoduje pojawienie się zmian skórnych, najczęściej w postaci swędzącej czerwonej wysypki. Me-

todą zapobiegania uczuleniom na słońce jest stosowanie odpowiedniej ochrony przeciwślonecznej. Obejmuje ona unikanie słońca, zakładanie odzieży chroniącej przed słońcem oraz stosowanie preparatów z filtrami przeciwślonecznymi.

Oparzenia słoneczne a leki

Bardzo ważne jest, aby mieć świadomość, że stosując niektóre leki, należy unikać jednoczesnej ekspozycji na promieniowanie słoneczne, ponieważ istnieje wtedy ryzyko wystąpienia reakcji fotonadwrażliwości. Reakcje te dzielą się na fototoksyczne i fotoalergiczne, i choć w teorii różnią się one od siebie, to w praktyce nierzadko ciężko jest je jednoznacznie rozgraniczyć. Do leków o szczególnych właściwościach fotouczuleniowych należą m.in. niektóre **antybiotyki** (doksycyklina stosowana np. w przypadku ugryzienia przez kleszcza oraz tetracyklina stosowana w leczeniu trądziku), leki **przeciwbólowe i przeciwzapalne** oraz **ziele dziurawca**. Temat jest dość trudny i nieoczywisty, leków jest całkiem sporo, o różnie nasilonych właściwościach fotouczuleniowych, które trzeba nieraz ocenić indywidualnie u każdego pacjenta ze względu na chociażby zalecone dawkowanie, długość terapii, czy postać leku.

Reakcje fototoksyczne są znacznie częstsze i mogą wystąpić przy pierwszym kontakcie ze środkiem fotouczulającym. Reakcje te zależą od dawki – zarówno od ilości użytego leku, jak i ilości promieniowania UV, na które narażony jest pacjent. Zwykle reakcja ta występuje od kilku minut do kilku godzin po ekspozycji na lek i promieniowanie UV. Klinicznie przypomina oparzenie słoneczne i występuje wyłącznie na skórze wystawionej na działanie promieni słonecznych.

Reakcje fotoalergiczne występują dopiero po uczuleniu danej osoby na dany czynnik i zwykle rozwijają się w ciągu 24-72 godzin po ekspozycji. Reakcje fotoalergiczne objawiają się zmianami wypryskowymi, swędzącymi, które mogą rozprzestrzeniać się na inne obszary skóry, które nie były wcześniej narażone na działanie słońca.

Jak sobie radzić z oparzeniami słonecznymi?

W przypadku, jeśli nie uda się zapobiec oparzeniom słonecznym, należy przede wszystkim unikać dalszej ekspozycji na słońce i pamiętać o odpowiednim nawodnieniu. Ulgę przyniesie schładzanie skóry i preparaty, które dodatkowo przyspieszą regenerację uszkodzonego naskórka. Największą popularnością w aptece cieszą się pianki z pantenolem. Należy jednak mieć na uwadze, że pianki te, oprócz pantenolu, zawierają również inne substancje, które mogą bardziej szkodzić niż pomagać podrażnionej i obolałej skórze. Dobrym rozwiązaniem na oparzenia słoneczne są żele z aloesem, które dodatkowo można przechowywać w lodówce uzyskując jeszcze lepszy efekt chłodzący.

O czym jeszcze trzeba pamiętać latem?

Latem konieczne należy pamiętać o odpowiednim nawodnieniu. Przy wyższych temperaturach ryzyko odwodnienia wzrasta, szczególnie u małych dzieci i osób starszych, dlatego nie wolno zapominać o regularnym picu wody. Dobrym dodatkiem mogą okazać się elektrolity.

Niezależnie od tego, jak spędzacie letnie miesiące, pamiętajcie o swoim zdrowiu!

Niezapomnianych, zdrowych i bezpiecznych wakacji!

Bibliografia

- Loh, T. Y., & Cohen, P. R. (2016). Ketoprofen-induced photoallergic dermatitis. The Indian journal of medical research, 144(6), 803-806. https://doi.org/10.4103/ijmr.IJMR_626_16
- Bignon, E., Marazzi, M., Besancenot, V., Gattuso, H., Drouot, G., Morell, C., Eriksson, L. A., Grandemange, S., Dumont, E., & Monari, A. (2017). Ibuprofen and ketoprofen potentiate UVA-induced cell death by a photosensitization process. Scientific reports, 7(1), 8885. <https://doi.org/10.1038/s41598-017-09406-8>
- Lis, A., Wyszomierska, K., Znajdek, K., Szeleszczuk, Ł., Zielińska-Pisklak, M. (2021). Zjawisko fotonadwrażliwości – istotne działanie niepożądane powszechnie stosowanych leków. Biul. Wydz. Farm. WUM, 3, 18-27. <https://www.mp.pl/pacjent/objawy/350205,uczulenie-na-slonce-fotodermatoza-jak-rozpoznać-i-leczyć-alergie-na-slonce>



Lotnisko polowe Międzyrzecze. Kadra i samoloty.

Na temat lotniska polowego w Międzyrzeczu pisałem na łamach „Naszej Rodni” we wrześniu 2019 roku. W wielkim skrócie, ten mały aeroport działał od 12 kwietnia 1945 roku aż do końca II wojny światowej. Szkolono na nim pilotów czechosłowackich z 1. Mieszanej Dywizji Lotniczej, której główne lotnisko bojowe znajdowało się w Porębie koło Pszczyny.

Była to jednostka bardzo specyficzna, jak na warunki panujące w siłach zbrojnych ZSRR; składała się głównie z Czechów i Słowaków. Wywozili się z dywizjonu przerzuconego z Anglii, składającego się z pilotów RAF-u, którzy walczyli w bitwie o Anglię, takich jak na przykład Franciszek Fajtl. Czesi, na mocy porozumień z Armią Czerwoną, stworzyli wiele własnych oddziałów, które walczyły i wyzwalały swój kraj. Jednostka miała w składzie pułki myśliwskie (samoloty Ła5FN) oraz szturmowe (samoloty Il-2).

Powróćmy jednak do Międzyrzecza, gdzie szkolono pilotów, których było co najmniej 16. Warto po paru latach dodatkowo wspomnieć i przybliżyć wam, Drodzy Czytelnicy, kilka nowych faktów związanych z tym małym znanym lotniskiem.

Kadra szkoleniowa i piloci



1

Inspektor latania dywizji, przydzielony do lotniska w Międzyrzeczu Jozef Páleníček (02.09.1912 – 28.03.1988), Słowak.

W 1938 roku, jeszcze przed rozpadem Czechosłowacji, uzyskał uprawnienia pilota myśliwskiego. Podczas służby w czechosłowackim przedwojennym lotnictwie służył jako pilot myśliwski pułku lotniczego nr 2.

Od 1 września 1939 r. był dowódcą 12. Eskadry Myśliwskiej. Brał udział we wszystkich misjach bojowych Słowackich Sił Powietrznych po stronie III Rzeszy: w Polsce, na Węgrzech, w Związku Radzieckim. 31 sierpnia 1944 przeleciał swoim myśliwskim Bf-109 wraz z kilkoma pilotami przez linię frontu i poddał się Armii Czerwonej. Następnie dołączył do formowanego wojska czechosłowackiego w czasie powstania przeciw nazistom na Słowacji, które trwało od 29 sierpnia do 28 października 1944 roku. Później współtworzył 1. Mieszaną Dywizję Lotniczą (Czechosłowacką).

Wielokrotnie był odznaczany jako pilot słowacki, np. krzyżem żelaznym II klasy za udział w kampanii wrześniowej. Pilot doświadczony i znający bardzo dobrze niemieckie maszyny, m.in. z racji latania na ww. Bf-109.

Instruktor latania przydzielony do kadry szkoleniowej w Międzyrzeczu, Ľudovít Jašík przedwojenny pilot. Słowak. Uczestnik misji bojowych w Polsce, na Węgrzech oraz w Związku Radzieckim po stronie niemieckiej.

Obaj przytoczeni piloci po wojnie w 1948 roku oskarżeni zostali wraz z pozostałymi pilotami słowackimi, biorącymi przed laty udział w kampanii wrześniowej, o zbombardowanie polskiej wsi Hluboczek Wielki obok Tarnopola. Stacjonował tam Legion Czechów i Słowaków, którzy chcieli walczyć przeciwko Wehrmachtowi po stronie Polski. Śledztwo umorzono pomimo mało spójnych zeznań oskarżonych i zaniżania przez nich zasięgu samolotów, którymi latali we wrześniu 1939 roku.

Pilot szkolony na lotnisku w Międzyrzeczu Franciszek Grznár; 27 kwietnia rozbił swój samolot podczas szkolenia, z wypadku wyszedł bez szwanku. Pomimo



3

tego, w strukturach lotnictwa szybko awansuje do rangi majora. Zostaje dowódcą 5. pułku myśliwskiego (1952-53) w Republice Czechosłowackiej. Karierę kończy w randze generała lotnictwa.

Niestety, w dostępnych skromnych źródłach opisujących lotnisko oraz kadre brakuje zdjęć samych pilotów. Jedno jedyne, które udało się odnaleźć i na którym widzimy pilota, który szkolił się w Międzyrzeczu i co najważniejsze tutaj zostało wykonane, pochodzi ze zbiorów Pani Krystyny Nadulskiej. Pilot trzyma na rękach Lidzię Janosz z Międzyrzecza, urodzoną w styczniu 1941 roku. Niestety, wiemy tylko, że miał na imię Vladislav i odwiedzał gospodę u Kołoczka (bar w centrum) próbując nawiązać kontakty z miejscowymi dziewczynami.



4

Samoloty na lotnisku w Międzyrzeczu

Jeśli chodzi o samoloty znajdujące się na lotnisku w Międzyrzeczu, ULA-5 były to specjalne samoloty do nauki pilotażu, czyli przerobione samoloty myśliwskie Ła-5 (Ławoczkin) z dodatkowym miejscem dla instruktora. Wyprodukowano łącznie w czasie II wojny Światowej 28 sztuk tego typu wersji Ławoczkin. Na lotnisko w Międzyrzeczu przydzielono dwie takie sztuki i dwie sztuki Ła-5 w wersji bojowej.



5



6



7

Na zdjęciu nr 5, 6, 7 pokazano dokładnie takie maszyny szkoleniowe, używane przez siły powietrzne Czechosłowacji (w końcowych miesiącach wojny oraz zaraz po jej zakończeniu). Niestety nie udało się sprecyzować dokładnie jakie numery boczne miały aeroplany stacjonujące w Międzyrzeczu. Oprócz maszyn myśliwskich na stanie znajdowały się również samoloty Po-2 „Kukuruźnik”, na których również można było odbywać podstawowe szkolenia pilotażowe.



8

Bibliografia:

<https://coollib.com>.

<https://www.valka.cz/14019-Povalecne-dozvuky-z-nasazeni-letcu-Slovenskeho-statu-v-polske-kampani>

<https://www.gonzoaviation.com/clanok/spomienky-jozefa-palenicka-na-malu-vojnu>

Vojenský ústřední archiv Dziennik 1 Mieszanej dywizji Lotniczej

Zwracam się do was, Drodzy Czytelnicy, z małą prośbą. Gdyby w waszych albumach rodzinnych znajdowało się zdjęcie pilotów lub obsługi lotnisk z Jedliny lub Międzyrzecza proszę o kontakt pod numerem telefonu 790723166. Zdjęcia tego typu będą bardzo pomocne przy publikacji książkowej na temat działań lotniczych z naszej okolicy. Serdecznie dziękuję Janusz Miś.



XXIII Powiatowe Igrzyska Niepełnosprawnych

Jedynie takie emocje w regionie

5 czerwca na obiektach sportowych przy Szkole Podstawowej nr 3 w Bieruniu Nowym odbyły się kolejne Igrzyska Osób Niepełnosprawnych, w których do udziału zgłosiło się ponad 400 zawodników. Wśród nich znaleźli się także członkowie Stowarzyszenia „Radość Życia”, którego członkami są mieszkańcy naszej gminy.

Było jak na prawdziwych Igrzyskach – parada uczestników, zapalenie znicza olimpijskiego, zdrowa rywalizacja, gorący doping kibiców i medale dla najlepszych z najlepszych. Jednak nim te zostały zawieszane na szyjach uczestników trzeba było wziąć udział w różnorodnych konkurencjach. Rywalizowano w dyscypli-

nach lekkoatletycznych, w sportach drużynowych, a najmłodszy uczestnicy zmagali się w slalomach czy rzutach do celu. Wszystkie konkurencje były dostosowane do wieku oraz stopnia dysfunkcji uczestnika.

Medal za organizację należy się także Powiatowemu Centrum Pomocy Społecznej w Łędzinach, który po raz kolejny udowodnił, że jak się bardzo chce, to można - dać radość i uśmiech tym, którzy na co dzień mają trudniej.



foto: U. Pomietto



Gminne DOŻYNKI
25.08.2024

BOISKO PRZY UL. RUCHU OPORU 100 W BOJSZOWACH NOWYCH

PROGRAM:

- 12:00 Msza Święta Dożynkowa w kościele w Bojszowach Nowych
- 15:30 Obrzęd przekazania chleba, występ Zespołu Folklorystycznego BOJSZOWIANIE
- 17:00 Blok dla dzieci z Animatorką
- 18:00 Konkurs z okazji 150-lecia Bojszów Nowych
- 18:30 Zabawa taneczna z DJ Mateusz Kabet
- 21:00 Koncert zespołu **BACIARY**
- 22:30 Zakończenie

PONADTO: STOISKA TEMATYCZNE KÓŁ, STOWARZYSZEŃ I KGW Z GMINY BOJSZOWY, DMUCHAŃCE I WIELE INNYCH ATRAKCJI

gmina **BOJSZOWY**

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach **ISSN 1506-5782**

Zespół redagujący: pracownicy urzędu, jednostki organizacyjne gminy, mieszkańcy
Skład, łamanie, druk: Zakład Poligraficzny TERCET Grzegorz Raczyński, Ćmińsk

Adres do korespondencji: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach,
ul. Gościńska 6, 43-220 Bojszowy,
e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl
Nakład: 1200 sztuk

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów.